

TVP przestanie być spółką akcyjną

15 listopada 2015

Prof. Piotr Gliński, kandydat na pierwszego wicepremiera i ministra kultury w rządzie Beaty Szydło, zapowiada gruntowne zmiany w TVP! „TVP przestanie być spółką. Na tym polegał błąd. Spółka musi przynosić zyski. Narodowa instytucja kultury ma pełnić inną misję. Chcemy przeprowadzić nową ustawę. Media muszą być publiczne, wrócić do misji. Teraz są upolitycznione, zbyt skomercjalizowane” – mówi Gliński w wywiadzie dla „Super Expressu”.

Jak informuje przyszły wicepremier, nowa ustawa medialna jest już prawie gotowa, a poznamy ją za 3-6 miesięcy, a jej podstawowym założeniem jest to, żeby media publiczne były narodowymi instytucjami kultury, podobnie jak Opera Narodowa. W związku z tym TVP przestanie być spółką. „Na tym polegał błąd. Spółka musi przynosić zyski. Narodowa instytucja kultury ma pełnić inną misję. (...) Najlepsze telewizje tego typu, jak BBC, są właśnie takimi telewizjami. Czy Opera Narodowa się z kimś ściga? (...) Podstawowym problemem tej telewizji jest jednak jej silne upolitycznienie. Instytucje publiczne pełniły rolę sztabu wyborczego jeszcze obecnego establishmentu i to było przykre” – ocenia Gliński.

Jego zdaniem, pewne programy, jak Tomasz Lisa, powinny z TVP zniknąć. „Oczywiście. I nie tylko Tomasz Lisa. Jest wiele takich programów. (...) Nie będę tworzył tu jakiejś czarnej listy. Osoby, które robią tam robotę polityczną, świetnie o tym wiedzą, podobnie jak polski widz, który to ogląda. I widzi, że to jest żenujące” – podkreśla przyszły wicepremier.

Prezes zreformowanej telewizji publicznej będzie nominowany przez rząd. „I będzie to jednoosobowa odpowiedzialność. To nazwisko poznamy w ciągu kilku najbliższych miesięcy” –

zapowiedział Gliński.

Profesor zaprzeczył sugestiom, że może czuć rozgoryczenie w związku z tym, że to nie on został premierem, lecz Beata Szydło. „Wierzę w realizowanie dobra publicznego w drużynie. Oprócz tego, że trenowałem indywidualne sporty, to także bardzo dobrze czułem się w sportach drużynowych. Jest tam duch wspólnoty. I wierzę w dobrą współpracę z panią premier, mamy bardzo dobre kontakty” – powiedział w rozmowie ze Sławomirem Jastrzębowskiem. I dodał: „Mamy przed sobą ciężką pracę i wiele pokory. Pamiętamy o głównych grzechach polityków i będziemy się starali zasłużyć na inną ocenę także u tych, którzy nas nie kochają.”

Autorstwo: JKUB

Źródło: Stefczyk.info